Nr. 228 Łódź, Poniedziałek 21 sierpnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 50

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Czynności przedwyborcze min. spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 20 sierpnia. (AW Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej" następujących informacji o czynnościach przedwyborczych. Przygotowania ze strony władz administracyjnych zmierzające do wykonania ustawy wyborczej są w pełnym biegu, i jak dotychczas postępują wprawnie. Największą troskę wzbudzi na razie kwestja czy gminy, a zwłaszcza małe miasteczka zdołają w wyznaczonym terminie wypełnić wszystkie zarządzenia. Wobec czego cały ciężar w tym wypadku spada na czynniki administracyjne, które mają dopilnować, aby władze samorządowe wypełniły co do nich należy.

Poważne trudności co do terminowego wykonania zarządzeń wyborczych, przedstawiają kresy wschodnie, gdzie brak jest dogodnych połączeń kolejowych, oraz dają się odczuwać braki w funkcjonowaniu poczty. Sądzić jednakże należy, że te niedomagania po porozumieniu się z odnośnymi ministerstwami zostaną usunięte. Znaczne utrudnienia zachodzą na obszarze małopolskim, a to ze względu na to, iż każda gmina stanowić tam będzie osobny obwód wyborczy. Gminy zaś w Małopolsce są przeważnie jednowioskowe, przyczem niektóre z nich tak małe, że niewiadomo czy w poszczególnych wypadkach da się z pośród wyborców wyłonić komisja wyborcza.

Po zatem nie przewiduje, się aby jakieś przeszkody nie pozwoliły odbyć wyborów w Małopolsce w oznaczonym terminie.

Bardzo liberalnie będzie traktowana kwestja przynależności do państwowości polskiej, bowiem posługiwać się będzie można metrykami, paszportami, książeczkami legitymacyjnymi i tp. Pożądane jest wszakże; aby wyborcy zawczasu zaopatrywali się w dowody osobiste. W ten sposób będzie można uniknąć pominięcia w spisie wyborców.

Sprawa bezpieczeństwa w obecnej chwili nie nastręcza poważniejszych trudności. Dopiero w dniu wyborów sprawa ta będzie wymagać baczniejszej uwagi. Każda komisja wyborcza w dniu wyborów ma otrzymać odpowiednią straż dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku.

W związku z tem nadmienić należy, że takich komisji będzie około 18 tysięcy, co pociągnie za sobą konieczność zmobilizowania znacznych sił tworzących wyżej wymienione straże bezpieczeństwa. W obecnej chwili ministerjum spraw wewnętrznych zastanawia się nad zorganizowaniem tych straży, gdyż kadry policji państwowych są za szczupłe.

Rocznica powstania na Śląsku.

KATOWICE, 20 sierpnia. (Pat). W niedzielę dnia 20 b. m. obchodzono na całym Śląsku rocznicę powstania. Jeden z większych obchodów odbył się w Mysłowicach. Był on urządzony staraniem grupy byłych powstańców oraz zarządu głównego.

O godzinie 9. 45 pochód liczący wyżej 6000 ludzi, wyruszył z ogrodu zamkowego do Słupny, gdzie staraniem grupy miejscowej, odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci poległych bohaterów powstania śląskiego.

Po odprawionej mszy polowej wygłoszono szereg przemówień. W zastępstwe gen. Szeptyckiego w uroczystościach wzięli udział płk. Prohazka i rotm. Szaszewski. Prohazka złożył wieniec u stóp pomnika.

Następnie pochód wyruszył na cmentarz w Mysłowicach, gdzie pochowanych jest 27 powstańców. Po wygłoszeniu przemówień i odśpiewaniu pieśni żałobnych pochód udał się do kopalni, gdzie rozstrzelano kilku powstańców, a następnie na rynek, gdzie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci rozstrzelanych tam 2 powstańców.

Polsko-łotewska konferencja kolejowa.

WILNO, 20 sierpnia. (A.W.) — Obrady konferencji kolejowej polsko-łotewskiej zakończyły się tem, iż zgodnie z konferencją lutową ryską przeładunek towaru z kolei polskiej na łotewską, oraz odwrotnie będzie się odbywał na stacji Kalkuny,na terytorjum łotewskiem. Nie uwzględniono natomiast postulatów w sprawach celnych. W najbliższym czasie zostanie zaprowadzony normalny ruch osobowy i towarowy pomiędzy Polską a Łotwą.

Szczegóły uzależnione są od porozumienia się ministerstwa polskiego i łotewskiego.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem.

LUBLIN, 20 sierpnia (Pat) Dziś rano o godz. 4.30 pociąg pasżpieszny idący z Kowla do Warszawy, wskutek złego ustawienia zwrotnicy najechał na stacji Minkowice pod Lublinem na pociąg towarowy. Dzięki zauważenia przez maszynistę złego ustawienia zwrotnicy pociąg pośpieszny zdołał zahamować, niemniej jednak, wskutek silnego uderzenia, 3 wagony osobowe uszkodzono pociągu pośpiesznego, oraz 7 wagonów pociągu towarowego uległo całkowitemu rozbiciu. Wypadku w ludziach nie było, jedynie 3 osoby z służby kolejowej zostały lekko ranne. Po 2-godzinnej przerwie tor oczyszczono i ruch normalny został wznowiony.

Zatarg bawarsko-niemiecki.

BERLIN, 20 sierpnia (Pat) — Narady między kanclerzem a bawarskimi ministrami przybierają obrót pomyślny, pomimo, iż Wirth zmuszony był odrzucić szereg bawarskich dyrektyw.

Uzupełnienie traktatu niemiecko-rosyjskiego.

BERLIN, 20 sierpnia. (Pat.). „Deutsche Allgem. Ztg." donosi: Rząd Rzeszy opracowuje projekt uzupełnienia traktatu niemiecko-rosyjskiego zawartego w Rappallo układem konsularnym, dotyczącym żeglugi oraz konwencji handlowej.

Kredyt dla Austrji.

WIEDEN, 20 sierpnia (Pat) K. B. donosi, że rząd Austrji otrzymał do swej dyspozycji sumę 20 miljonów franków na poczet przyznanego przez Francję kredytu.

Drożyzna we Wiedniu.

WIEDEN, 20 sierpnia (AW). Wraz ze spadkiem kursu korony austrjackiej wzrastają ceny artykułów żywnościowych. Bochenek chleba kosztuje od 17 b. m. 4,190 koron.

Konferencja w sprawie bliskiego wschodu.

LONDYN, 20 sierpnia (Pat) — Rząd angielski przesłał rządowi francuskiemu odpowiedź na notę, dotyczącą zwołania konferencji w sprawie uregulowania kwestji bliskiego wschodu.

Bolszewicy skonfiskowali okręty angielskie.

MOSKWA, 20 sierpnia (Pat) — Jak donoszą „Izwiestja" rząd sowietów zatrzymał w Batumie przybyłe pod flagą angielską dwa statki dawnej marynarki handlowo-rosyjskiej na mocy tego, iż zostały one nabyte przez obywateli angielskich już po upaństwowieniu w Rosji własności prywatnej.

Zły stan zasiewów w Rosji.

MOSKWA, 20 sierpnia (Pat) — Jak donoszą pisma, w roku bieżącym obszary zasiane w porównaniu nawet z rokiem ubiegłym, znacznie się zmniejszyły. Obszar zasiany wynosi tylko 55 proc. zasiewów z 1916 roku.

W obronie więźniów gruzińskich

BERNO SZWAJCARSKIE, 20 sierpnia (Pat) — Związek syndykalistyczny szwajcarskiej partji socjalistycznej przesłał do Moskwy depeszę, protestującą przeciwko zesłaniu na Sybir gruzińskich więźniów politycznych. Związek domaga się cofnięcia tego zarządzenia.

Ostry strejk w Hiszpanji.

MADRYT, 20 sierpnia (Pat) — Odezwa strejkujących funkcjonarjuszy państwowych zapowiada strejk aż do osiągnięcia celów zamierzonych. Na głównej poczcie pracują jedynie wolontarjusze, a w prowincji większość przystąpiła do pracy. Przewodniczący i sekretarz zostali aresztowani.

Posiedzenie francuskiej rady wojennej.

WIEDEN, 20 sierpnia (Pat). „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Frankfurtu, że z inicjatywy prezydenta Milleranda, marszałek Foch zwołał posiedzenie najwyższej rady wojennej, w której wezmą udział marszałkowie Petain i Fayolle i gen. Nollet, wraz z tym ostatnim odjeżdżają do Paryża wszyscy generałowie wojsk nadreńskich, oraz dowódcy Strasburga i Metzu, oprócz tego mają wziąć udział w posiedzeniu szefowie francuskich misji wojskowych w Polsce i Czechosłowacji. Generałowie Dupont i Mittelhausen i szef belgijskiego sztabu generalnego.

Stan odbudowy Francji.

PARYZ, 20-go sierpnia. (Pat.). Havas. — Wedle przeprowadzonej ankiety przez „Excelsiora" w sprawie stanu odbudowy północnych departamentów na 335 tysięcy hektarów ziemi uprawnej, a zniszczonej działaniami wojny, pozostało jeszcze ogółem 300 hektarów w stanie niezdatnym do uprawy. Co się tyczy odbudowy przemysłu to 59 proc. uruchomiono. Przemysł w uruchomionych departamentach zatrudnia już 94 proc. osób z 1914 roku. Odbudowano 112075 domów. Prace nad odbudową pociągnęły dotychczas 15 miljardów franków kosztów.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej.

LEAFIELD, 20 sierpnia. (Pat.). Radjo. — Wczoraj przy otwarciu giełdy londyńskiej płacono 5600 marek niemieckich za funt szterlingów. Omawiając ten spadek marki niemieckiej, „Daily Telegraph" zaznacza, iż przypisać to głównie należy pogłoskom, zresztą nie potwierdzonym, o krokach, które rząd francuski zamierza przedsięwziąć w razie nie przyjęcia przez Niemcy stawianych przez Francję warunków.

„Times" komentując powyższe pogłoski pisze: Te organy prasy francuskiej, które nawołują do natychmiastowego okupowania zagłębia Ruhry lub zastosowania przez Francję jakichkolwiek innych środków przymusowych, oddają złą przysługę krajowi i osłabiają nadzieję zlikwidowania kryzysu.

Komisja reparacyjna w Berlinie.

BERLIN, 20 sierpnia (AW) Wczoraj przyjechali do Berlina członkowie komisji reparacyjnej i bezzwłocznie odbyło się posiedzenie. W niedzielę przed południem rozpoczęły się rokowania członków komisji reparacyjnej z przedstawicielami rządu niemieckiego.

Dalsze obciążenie budżetu niemieckiego.

BERLIN, 20 sierpnia (Pat) — Jak donoszą pisma, przyznane ostatnie podwyżki dla funkcjonarjuszy państwowych, obciążą budżet państwa o 110 do 120 miljardów marek.

Rosyjsko angielska wymiana not.

W sprawie propozycji sowieckich na konferencji haskiej.

MOSKWA, 20 sierpnia (Pat) — Przedstawiciel rządu angielskiego w Moskwie wystosował notę do tutejszego komisarjatu do spraw zagranicznych, w której zapytuje czy propozycje Litwinowa, zgłoszone na posiedzeniu komisji rosyjskiej i nierosyjskiej na konferencji w Hadze, obowiązują również resztę państw, wchodzących w skład Rosji sowieckiej. W odpowiedzi na tę notę Karachan zawiadomił, że rząd sowietów uważa propozycje Litwinowa za nieistniejące, a to wobec odrzucenia jej przez komisję nierosyjską konferencji haskiej.

Szczęśliwa republika podbiegunowa.

Pewien misjonarz, który powrócił z północnych krańców Alaski, opisuje w jednym z pism nowojorskich obyczaje szczepów eskimoskich. O trzysta mil angielskich za biegunem znajduje się osada, złożona z tysiąca ludzi. Od kilku lat tworzy ona pewnego rodzaju republikę, którą rządzi Rada Stanu, złożona obecnie z 5 ludzi, wybieranych na podstawie powszechnego prawa głosowania. Kobiety głosują również. Wybory odbywają się w dniu Bożego Narodzenia, a kto uzyska największą ilość głosów zostaje naczelnikiem rządu. Dzień Bożego Narodzenia dlatego został przeznaczony na wybory, że w tym dniu wszyscy eskimosi, pracujący na morze wracają do domów na święta. Rada Stanu jest jednocześnie ustawodawczą i wykonawczą władzą, administruje i sądzi.

Trzy lata przed ogłoszeniem prohibicji w Stanach Zjednoczonych republika dalekiej Północy przegłosowała ustawę antialkoholową. Wskutek tego przestępczość jest minimalna; za kradzież karze się robotami przymusowemi, które polegają na prowadzeniu sani z psami i pilnowaniu psów w czasie dłuższej podróży. Za kradzież tytoniu złodziej musi czyścić psy poszkodowanego.

Specjalne kary nakłada się za bajczarstwo i kłamstwo. Bajczarze i ci, którzy źle mówią o drugich, otrzymują publiczną naganę od naczelnika rządu wobec zgromadzonego ludu. Kłamcy muszą za karę nosić wkoło szyi tablicę, a przez jeden dzień pomagać w gospodarstwie starym ludziom.

W tem małem państewku panuje spokój i zgoda.

O przyszłość Niemna.

Równocześnie ze sprawą Małopolski wschodniej, wpłynęła, pchnięta notą z 13 lipca, na porządek dnia sprawa umiędzynarodowienia Niemna.

Uprzytomniamy, że wraz z nią, rozgrywa się sprawa rozwiązania jednego z najistotniejszych zagadnień bytu Polski.

Byłoby nieopatrznem mówić sobie, że załatwialiśmy nasze sprawy na Wschodzie, poprowadziwszy palcem p. Grabskiego koślawą granicę. W tych warunkach nie da się pomyśleć obrona w czasie wojny, nie da się też pomyśleć życie w czasie pokoju.

Chyba, że ułożymy swobodną wymianę i współżycie z Litwą, którego będziemy mogli być pewni.

Byłoby karygodną lekkomyślnością kontentować się dostępem do morza — z tłumikiem gdańskim.

Chyba, że posiądziemy swobodne wyjście na Bałtyk przez Kłajpedę.

Byłoby całkiem nieuzasadnionym optymizmem sądzić, że Litwa, nie mając warunków do samodzielnego życia ekonomicznego, stoczy się w objęcia Polski, że nie podtrzymają t e g o dwumiljonowego kraiku siedemdziesięciomiljonowe Niemcy, dla których miraż Litwy jako Bundesstaatu słodszy jest. niźli perspektywy włączenia Tyrolu.

Litwa — to szeroki i wygodny pomost na wschód dla Niemiec, pomost, na którym nagle i nielogicznie urywa się polska barjera.

Więc oto dla tych wszystkich względów — dla żywotności naszych ziem północno-wschodnich, dla asekuracji polskiego handlu i bezpieczeństwa Polski, a co najważniejsza — dla niedopuszczenia, by Litwa stała się łącznikiem rosyjsko-niemieckim, potrzebne nam jest umiędzynarodowienie Niemna.

Osią całej kwestji jest gotowość uznania Litwy przez mocarstwa „de jure".

Gotowość ta, jak zwykle w podobnych wypadkach, opatrzona jest warunkami.

Otóż tym warunkiem, postawionym Litwie — jest dla wszystkich wolny spław po Niemnie.

Dla Litwy takie umiędzynarodowienie arterji rzecznej nie pociąga żadnych szkód—przeciwnie, na dłuższy okres czasu może jej dać; wzamian za fiskalny zysk sztucznego zamknięcia, istotny rozkwit, oparty na naturalnych i zdrowych podstawach.

Pamiętajmy jednak, że Litwa jest pozornie tylko suwerennem państwem, że w istocie zależna jest zupełnie od polityki rzeszy.

Rzeszy niemieckiej nie może zależeć na uznaniu Litwy de jure. Wprost przeciwnie. Każdy sukces bowiem Litwy na forum międzynarodowem czyni ją bardziej niezależną, a co zatem idzie — pociąga zdwojone nakłady kosztów i energji ze strony Niemiec, celem wzmocnienia więzów, którychby Kowno zerwać nie mogło.

Jasnem więc było, że niebawem usłyszymy niemieckie veto—związane traktatem wersalskim, związane konwencją barcelońską, nie mogąc protestować z powodu bezpośredniego władania Niemnem. Niemcy mogłyby się posługiwać jeno tubą litewską.

Przedstawiciele litewscy w Barcelonie i Genui bronili tezy, że nic ich nie obchodzi art. 331 i następne traktatu wersalskiego, bo... Litwa traktatu tego nie podpisała.

Słaby to jednak był argument, bo Litwa przystąpiła przecież do ligi narodów, której pakt w art. 23 wyraźnie zastrzega, że państwa — członkowie ligi „prendront les dis posisions inecessatres pour asurer la garantie et le maintien de la liberte des communications et du trinsit"...

Ten szkopuł widać był na wszystkie strony debatowany, skoro sporo czasu upłynęło od 13 lipca bez odpowiedzi litewskiej.

Wreszcie dnia 8 sierpnia rząd litewski wystosował notę z odpowiedzią.

W tej odpowiedzi swojej litwini zdecydowali zaprzestać bojkotu traktatu wersalskiego. Przeciwnie, występują jako jego gorliwi stróże. Ponieważ traktat przewiduje ustalenie granic wschodnich Polski, litwini domagają się wykonania tego punktu traktatu i rozstrzygnięcia sprawy Wilna.

Całkiem niespodziewany sukurs protestom litewskim przybył ze strony rosyjskiej, równie jak Niemcy zainteresowanej w utrzymaniu litewskiej zwory bez rys i pęknięć.

Dzienniki niemieckie podają mianowicie w depeszy, datowanej z Kowna 15 b. m. wiadomość, że przedstawiciel sowiecki na Litwie złożył u rządu litewskiego notę, w której rząd sowiecki uważa, że rozstrzyganie sprawy Niemna bez niego naruszałoby traktat wiedeński.

Tak oto rozwija się walka przeciw puszczeniu nas na Litwę i na Bałtyk—między Niemcy i Rosję.

Jest to walka, stanowiąca w dużej mierze o interesach państwowych Rzeczypospolitej. — Jest to również walka o interesy świata i wyzwolenie samejże Litwy z niemieckiej opieki.

Mamy wszelkie dane aby ją wygnać, ale powinniśmy ją rozgrywać istotnie.

Jeśli rząd nasz w sprawie śląskiej nie zawahał się poczynić daleko idących koncesji na rzecz kapitału obcego, zachodzi pytanie, czy w danym wypadku nie byłoby miarodajne zainteresowanie odpowiednich czynników i w odpowiedni sposób naszym drzewostanem.

Z tego punktu widzenia nadzwyczaj niepomyślnem się wydaje zerwanie pertraktacji w sprawie Białowieży z konsorcjum angielskiem.

Anglja mimo to jest poważnie zainteresowana w wyrębie lasów u nas. Ostatnie dwa duże transporty drzewa do Anglji szły od nas drogą kolejową: jeden przez Prusy Wschodnie i Kłajpedę, drugi przez Łotwę.

Czyż Niemen ma pozostać zagrodzony i nadal?

Jest to sprawa niemniej ważna niż Śląsk.

I chcemy wierzyć, że u naszego rządu niemniej gorliwą znajdzie opiekę.

M. W.

Najciekawsze rzeczy w świecie.

Lloyd George w świetle krytyki własnego krawca. — Latające miasta. — W Holandji występuje partja „hołoty".

Powiedział ktoś, że wielcy ludzie właściwą charakterystykę nie zawdzięczają uczonym historykombiografom, lecz o wiele skromniejszym pionkom ze swego otoczenia: lokajom, golibrodom i — krawcom. To też interesujące są wywnętrzenia, jakie o Dawidzie Lloyd George zamieszcza w fachowej gazecie krawieckiej jego nadworny mistrz igły:

„Lloyd George, — pisze ów uczony mąż, — jest z punktu widzenia sztuki krawieckiej poprostu niemożliwy. Zwykł przywdziewać jasny, spacerowy garnitur wówczas, gdy jakiś ważny występ dyplomatyczny wymaga uroczystej czerni fraka. Zeby choć to ubranie dobrze na nim leżało! Ale gdzie tam! Pełno fałdów, nierówności, guziki poprzyszywane nierówno, a gdy zacznie wymachiwać rękoma, rękawy zesuwają się mu aż na łokcie. Lloyd George może być wielkim politykiem, ale eleganckim, modnisiem nie będzie nigdy!"

Tak brzmi surowy sąd fachowca o człowieku, który potrafi kroić kurte i uszyć buty potężnym narodom i państwom, a sam chodzi w źle skrojonej marynarce i prawdopodobnie — wykrzywionych butach. Ha, trudno! Nikt ze śmiertelnych nie jest zupełną doskonałością.

Ow krawiec-literat poddaje również druzgocącej krytyce innych potentatów angielskiej polityki: Balfour zdradza swe cyniczne usposobienie w niesłychanie sfałdowanem ubraniu. Minister skarbu budzi politowanie zbyt krótkiemi rękawami i spodniami pomiętemi, jak u bakałarza wiejskiego.

— Czyż panowie ministrowie, — grzmi w końcu apostoł mody, — nie wiedzą o tem, że moda od roku 1921 zmieniła się gruntownie? Ze modne w tym roku kolory są: granatowy, popielaty i brązowy? — Ze buty, skarpetki, chustka, krawatka i kapelusz muszą zgadzać się w barwie z ubraniem, przyczem chusteczka musi być nieco ciemniejsza, a kapelusz trochę jaśniejszy od garnituru. Nie wiedzą tego, a chcieliby rządzić państwem kilkumiljonowem! Skandal!

* * *

Traktat pokojowy, jak wiadomo, na pewien okres czasu ograniczył budowę okrętów powietrznych w Niemczech.

Niemcy jednak wzięli się na sposób i zawiązali amerykańsko-niemieckie towarzystwa, tak iż mogą budować okręty powietrzne w Ameryce. Jedno z takich towarzystw zamierza utworzyć zamorską komunikację powietrzną przy pomocy olbrzymich okrętów powietrznych o pojemności 110,000 do 150,000 metrów kubicznych gazu.

Taki okręt powietrzny posiada długości 275 metrów, w przecięciu ma 35 metrów, wysokości zaś 39 metrów. Jego siłą popędową będzie 5 urządzeń motorowych, z których każdy posiada siłę 800 koni.

Maszyny takiego olbrzyma posiadać będą siłę 4,000 koni, co tylko spotkać można na parowcach towarowych o 10,000 ton pojemności. Urządzenie elektryczne takich niemiecko-amerykańskich okrętów powietrznych będą mogły dawać światło 100,000 lamp o sile 25-ciu świec każda. Swiatło to mogłoby wystarczyć na potrzeby przeciętnego miasta.

Opisywane okręty będą napełniane gazem helium, dość w Ameryce tanim, a wykluczającym możliwość pożaru, gdyż jest to gaz niepalny.

W przeciwieństwie do innych okrętów powietrznych, na pokładzie których nie wolno jest podróżnym palić tytoniu, okręty niemiecko-amerykańskie posiadać będą lokale towarzyskie i pokłady spacerowe, na których życie pasażerów rozwijać się będzie mogło zupełnie normalnie, podobnie jak na pokładzie wielkich okrętów oceanicznych.

Okręty te będą tak dalece zabezpieczone przed kołysaniem się w powietrzu, że o wypadkach choroby morkiej, a raczej choroby powietrznej, nie będzie tu mogło być mowy.

Załoga składać się będzie z 50 osób. Gdy w komplecie zgromadzi się ona na pokładzie, to dla pasażerów, obsługi pocztowej, tudzież potrzebnych materjałów pozostanie się jeszcze 90,000 kg siły nośnej okrętu.

Normalna szybkość tych okrętów obliczona jest na 100 klm na godzinę, ale może być podwyższona do 140 klm. Przy takiej szybkości można przebyć przestrzeń pomiędzy Nowym Jorkiem a Hamburgiem w ciągu 50-ciu do 60-ciu godzin.

Nie ulega wątpliwości, że linje komunikacyjne towarzystwa amerykańsko-niemieckiego będą się stopniowo rozszerzać i ogarniać całą kulę ziemską, gdyż Europa jest za biedna no to, aby mogła wytworzyć dla niego odpowiednia konkurencję.

* * *

W Holandji utworzyło się w ub. r. oryginalne stronnictwo. Nazywa się „stronnictwem, hołoty" i działa wśród grajków i śpiewaków ulicznych, żebraków kolporterów, dzienników, pucobutów i t. p.

W roku 1921 stronnictwo to przeprowadziło dwuch swoich kandydatów do amsterdamskiej rady miejskiej, zdobywając 14,246 głosów. Jeden z tych radnych jest grajkiem ulicznym i niema stałego mieszkania tak, że zaproszenia na posiedzenia rady doręcza mu się na ulicy.

Odbyte niedawno wybory do parlamentu przyniosły temu stronnictwu 4399 głosów, ale nie przyniosły mandatu. W odezwie wyborczej „partja hołoty" zwraca się zarówno przeciwko socjalistom, jak i komunistom, a kandydatów swoich poleca, aby wyrazić pogardę parlamentaryzmowi i aby władze... pękły ze złości.

Otwarcie uniwersytetów.

W Moskwie i Petersburgu pootwierano uniwersytetu mniejszości narodowych, w których słucha wykładów przeszło 600 studentów Polaków na uniwersytetach tych jest przeszło 150, łotyszy 80. O innych narodowościac komunikat bolszewicki nie wspomina.

TADEUSZ ZIELINSKI. 2)

Zaklęty dwór.

Klechda attycka.

—:—

(Ciąg dalszy)

— Królowo, — rzekła Neobula, rumieniąc się z radości:— Hagnon kazał mi, w razie zwycięstwa, ciebie prosić o danie imienia dziecku.

— Mnie? — spytała Praksytea. — Dlaczegóż nie chcecie dać mu imienia jego dziada? Ojciec Hagnona, o ile pomnę, zwał się Archedemos?

— Niemożna; Archedemos zowie się starszy syn Hagnona, od pierwszej jego żony Eurylity.

— Masz słuszność, zapomniałam. Dajmy mu tedy imię jego zwycięstwa; niechaj herold obwieści: wieniec otrzymuje Kalligenes, syn Hagnona i Neobuli

Kobieta-herold wykonała rozkaz.

— Obywatelki!—dodała Praksytea, zwracając się do gromady. — Wieniec otrzymał jeden, ale zasłużonych jest dużo. Wszystkie matki, których dzieci otrzymały choć jeden listek, zapraszam do siebie na wieczerzę, do pałacu Evechtensa.

II.

Osada Hagnona stała w tem miejscu krętego wybrzeża sarońskiego Attyki, kędy góra Hymett, zstępując coraz niżej, spada wreszcie w morze, tworząc daleko wysunięty przylądek Zoster. I tutaj, zresztą, góra, jakgdyby nie chcąc wyrzec się swego istnienia, pogrążywszy się w morzu, powtórnie wypływa na jego powierzchnię w postaci okrągłej, przypominającej tarczę, wysepki pustynnej, Fabrydy. Droga z Aten wiodła zresztą nie wzdłuż wybrzeża, lecz dokoła Hymettu, wschodnim jego podnóżem. Drogą tą udała się po przyjęciu u królowej Neobula wraz z sąsiadkami i niewolnicami, na dwuch mułami zaprzężonych wózkach dwukołowych. Sąsiadki rozstały się z nią, nie dojeżdżając do morza: sama więc, z piastunką i dzieckiem, podjechala do satoru, gdzie czekali na nią Hagnon z Archedemesem. Już zdaleka wywijała ona wieńcem, otrzymanym od królowej; gdy pojazd się zatrzymał, podała niemowlę mężowi.

— No, K a l l i g e n e s i e, — ozwała się znacząco—powitaj ojca!

Hagnon przyjął dziecko z pieszczotliwym uśmiechem.

— Godzien będzie swego brata starszego!—rzekł. — Wszak Archedemes otrzymał także swego czasu wieniec Kalligenji.

Neobula zmarszczyła brwi; to przypomnienie znadź nie przypadło jej do smaku. Hagnon dostrzegł jej niezadowolenie i, aby ją przejednać, rzekł do niej:

— A my pod twą nieobecność także sprawiliśmy ci uciechę: z bożą pomocą, nowa gospodyni niechaj wstąpi w nowy nasz dwór!

— Nie chcę.

Hagnon osłupiał.

— Jakto nie chcesz? Albożnie ty właśnie wymyślałaś wciąż na starą naszą chatę i doczekać się nie mogłaś przeprowadzki do nowego domu?

— Nie chcę dlatego, że jeszcze jest niegotów.

— Czegóż mu braknie?

Neobula z dziecinnym śmiechem rzuciła się mężowi na szyję.

— Miły mój, nie wiesz jeszcze wszystkiego. Byłam w gościnie u królowej. Tamte, — wskazała ręką na wieś, kędy mieszkały sąsiadki, — tamte nie były, lecz ja byłam. Ach, miły, nie wyobrażasz sobie, co to za piękności. Dziedziniec otoczony kolumnadą. Pośrodku dwa słupy wysokie; jest to wstęp do komnaty królewskiej. Otóż, postanowiłam sobie, że i u nas musi być wstęp tak urządzony.

— Co tobie w głowie, opamiętaj się?! Czyż możemy równać się z królową?

— Niema potrzeby równać się: postawisz mi tylko dwa słupy, a nad nimi ozdobny fryz z tryglitami frontonem; oto wszystko. I to z łatwością możesz dobudować do tego, co już jest.

— Z łatwością, oczywiście. A skądże ci wezmę takie dwa olbrzymie drzewa?

— A oto!

Pokazała mu ręką na dwie sosny, wysoko wzbijające czuby pośród wiązów i platanów sąsiedniego gaju. Atoli twarz Hagnona przybrała wyraz bardzo poważny.

— Zapominasz, kochanie, że jest to gaj Anagira.

— Nie zapominam. Pamiętam doskonale.

— Posłuchaj pieszczocho, rzuć swe fantazje, sprawa przedstawia się poważniej, niż myślisz.

Spuścił oczy, i po chwili, z lekkiem drżeniem w głosie, podjął:

— Pamiętasz, jak umarła pierwsza żona moja, Eurylita?

— Pamiętam: wpadła w studnię i utonęła.

— Otóż to właśnie, że nie wpadła.

Neobula odskoczyła z przerażeniem:

— Co to znaczy?

— Studnia była wykopana przezemnie na działce świętej łąki Anagira, która klinem wrzyna się w mój grunt. Sądziłem, że mam prawo to uczynić, ponieważ wszyscy przychodzący, aby pokłon oddać herosowi, do mnie udają się po wodę...

— Więc cóż?

— Gdy studnia [illegible] gotowa, posłałem Eurylitę, aby zaczerpnęła z niej wody dla podlania ogrodu. Było to pod wieczór. Staruszka poszła, lecz niebawem wróciła pędem—jak dziś widzę jej oczy szeroko rozwarte. „Nachyliłam się, powiada, aby zdjąć wiadro z kołowrotu, gdy w tem z głębi wysuwają się jakieś ręce długie, białe i chwytają mię za szyję".

— Potężna Hekato!

— Krzyknąłem na nią, aby rzuciła brednie, i powtórnie posłałem ją po wodę. Poszła niechętnie — i nie wróciła. Była to kobiecina potulna i mnie lękała się bardziej, niż Anagira.

Neobula wymownie potrząsnęła głową,

— Potem, co się stało, nie mogłem już składać Anagirowi uprzednich ofiar i darów; między nami zapanowała jakby wojna. I spodziewałem się, że uwolni on mię od swego sąsiedztwa i pójdzie sobie gdzieindziej.

— Słusznie!

— I co powiesz? Anagiro punktualnie sam brał ode mnie należną sobie daninę, po kozie w każdy dzień spominkowy.

— I dzięki mu za to. Tak właśnie powiedziałam królowej, bo inaczej nie otrzymałby nasz synaczek wieńca.

— Znużyła mnie ta walka, więc postanowiłem wyjednać sobie przebaczenie u dostojnego herosa, iżby po dawnemu opiekował się nami, otrzymując od nas, co mu się należy.

— No, nie, Hagnonie, z tem się nie zgadzam, ustępować nie myślę, ani przed nim, ani przed tobą — nie jestem ja Eurylitą. Trzeba tak zrobić, aby Anagiras nas opuścił, a w tym celu przedewszystkiem należy zrąbać te dwa drzewa. W ten sposób jednocześnie i mnie się przypodobarz i jemu dokuczysz. A dopóki nie będzie to wykonane — nie jestem ja gospodynią w twoim nowym dworze!

To mówiąc, wstała i, poleciwszy piastunce nieść za sobą dzieciątko, szybkiemi kroki oddaliła się do starej chatki, w której się zamknęła.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

O sprawy gdańskie.

Wobec tego, iż niejednokrotnie zdarza się, iż sprawy gdańskie przetrzymywane są zbyt długo przez urzędy, województwo poleciło podległym mu organom, aby sprawy, dotyczące Gdańska, załatwiane były jako pilne bez najmniejszej zwłoki. (bip)

O znaki graniczne.

Ponieważ ostatnio dało się zauważyć niszczenie znaków granicznych umieszczonych przy dokonywaniu pomiarów gruntowych, władze wydały zakaz ścigania winnych i przekazywania spraw sądom, celem ukarania w myśl art. 549 k. k. (bip)

Przed wyborami.

Ławnik wydziału podatkowego, p. Badzian, został umieszszony na pierwszym miejscu listy kandydatów P. P. S. do sejmu na Wołyniu i Polesiu. (bip)

Wzmożony ruch transportowy we wrześniu.

Koleje państwowe przewidują na miesiąc wrzesień wzmożony ruch transportowy, głównie węgla, którego eksport do Austrji, Węgier, Rumunji, a jak się spodziewają, także do Łotwy w tym miesiącu znacznie się powiększy. Stoi to z jednej strony w związku z podniesieniem się produkcji, z drugiej strony z nabytkiem około 7,500 węglarek, sprowadzonych z Ameryki, które podniosą zdolnośą przewozową naszych kolei.

Pozatem na powiększenie ruchu transportowego wpłynie także bliski termin rozpoczęcia się kampanji buraczanej, zwłaszcza, że buraki u nas w tym roku dobrze się udały. Przewidują, że przewóz buraków w tym miesiącu będzie o 100 proc. większy, niż w zeszłym miesiącu. To samo powiedzieć się daje o przewozie ziemniaków i innych artykułów żywności. Także wywóz drzewa do Gdańska będzie we wrześniu obfitszy z powodu przydziału większej liczby wagonów dla tego transportu.

Polsko-niemiecki kolejowy ruch towarowy.

Z dniem 1-go sierpnia 1922 r. wszedł w zastosowanie we wzajemnych towarowych stosunkach kolejowych między Polską a Niemcami „Międzynarodowy regulamin wagonowy".

W myśl regulaminu tego, mogą odtąd niemieckie wagony towarowe wjeżdżać i krążyć w obrębie polskich kolei państwowych.

Z kinematografów.

Po kilkudniowej przerwie, wywołanej dokonywaniem remontu i przeróbek, w sobotę znów został otwarty kinemat. „Luna". Już pierwszy program po otwarciu dał widzom niebywałą sensację w postaci, arcyciekawego i świetnego pod względem wykonania, zdjęcia największego z dotychczasowych meczów bokserskich, jaki rozegrał się w Ameryce w przytomności stutysięcznych tłumów pomiędzy Dempseyem i Carpentierem. Dla ludzi, interesujących się sportom, oraz dla tych, którzy chcieliby się przekonać, jaką popularnością sport cieszy się na drugiej półkuli naszego globu, zdjęcie, to stanowić musi pierwszerzędną sensację. Pozatem w świetnej farsie „Krikri - księżniczka Terabak," obfitującej w arcyucieszne momenty, rolę tytułową otwarza znana polska aktorka kinematograficzna Mia Mara. Piękna ta i rozkoszna artystka znana jest i w Łodzi; gdzie przed paru laty popisywała się w sali koncertowej w swym repertuarze choreograficznym.

W kinematografie również nic nie straciła na swej urodzie i wdzięku.

Z sądów.

—o—

Dwa lata więzienia za propagande komunistyczną.

Sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego, rozważał sprawę Abrama Dolińskiego, oskarżonego o agitację antypaństwową. Nazwisko Dolińskiego spotykało się w wielu sprawach komunistycznych, rozpatrywanych przez sąd okręgowy, to też jako świadkowie stanęły osoby, znane już z procesów, rozpatrywanych w Łodzi.

Swego czasu poseł Łańcucki zaszczycił Łódź swym przyjazdem i z tej okazji na Wodnym Rynku odbył się wiec. Na wiecu tym aresztowano Dolińskiego, który w pewnych momentach wznosił okrzyki: „Niech żyje Rosja sowiecka". Przeprowadzona następnie rewizja w mieszkaniu Dolińskiego wykryła różne odezwy, wydane przez centralny komitet robotniczej partji komunistycznej Polski, kilka broszur, oraz wiele bibuły nielegalnej.

Badany Doliński do winy się nie przyznał, twierdząc kategorycznie, że polityką się nie zajmuje i z ruchem komunistycznym nie sympatyzuje. Znalezione odezwy i broszury miał on otrzymać na wiecu, zaś znaleziony artykuł pisany jego ręką w języku rosyjskim, w żadnej gazecie się nie ukazał i napisany był jedynie „dla zaspokojenia własnych aspiracji publicystycznych".

Śledztwo defenzywy jednak ustaliło, że Doliński jest członkiem miejscowej organizacji K. P. K. P., w której głównie trudnił się formowaniem i organizacją kół młodzieży komunistycznej, której zadaniem było szerzenie antypaństwowej propagandy wśród robotników za pomocą tworzenia tak zwanych kursów dla analfabetów. Doliński był również czynny podczas wszystkich wieców demonstracyjnych, oraz był współpracownikiem wydawnictwa (legalnego) „Warszawskij Gołos", subsydjowanego przez misję bolszewicką w Warszawie i zamkniętego z polecenia rządu.

Oskarżony również i na sądzie do winy się nie przyznał, twierdząc, iż z całą aferą nic wspólnego niema.

Prokurator żądał surowej kary dla oskarżonego.

Obrońca podsądnego starał się wykazać alibi swego klijenta, który miał być owego krytycznego dnia w Zgierzu i z całą sprawą nic wspólnego nie miał. Również i to, że podsądny pochodzi z bogatej rodziny przemawia za tem, że Doliński komunistą nie był. Obrońca wnosił wobec tego o uniewinnienie Dolińskiego.

Sąd, po dłuższej naradzie, skazał Dolińskiego, po pozbawieniu praw, na 2 lata ciężkiego więzienia. (bip).

Przepisy o ruchu samochodów.

W numerze 65-ym „Dziennika Ustaw" ogłoszono przepisy o ruchu samochodów i innych pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

Przepisy te stosują się do wszystkich pojazdów, służących do przewozu osób lub ciężarów, a poruszanych siłą mechaniczną (zwanych poniżej pojazdami mechanicznemi), nie biegnących po szynach, korzystających stale lub czasowo z dróg publicznych i przeznaczonych zarówno dla celów zarobkowych, jak i dla własnego użytku osób prywatnych lub instytucji samorządowych, państwowych, spółek, firm i t. d.

Utrzymywanie pojazdów w celach zarobkowych dla przewozu osób lub ciężarów podlega ponadto przepisom o udzielaniu pozwoleń na przedsiębiorstwa przewozowe.

O ile miejscowe warunki tego wymagają, mogą województwo wydawać szczegółowe przepisy dla ruchu pojazdów mechanicznych po uprzedniem uzyskaniu aprobaty ministerstwa robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewn.

Pojazdy mechaniczne powinny być zbudowane i urządzone w sposób, zapewniający bezpieczeństwo ruchu, a wykluczający możliwość wywołania pożaru lub wybuchu, niepokojenia publiczności i straszenia zwierząt przez nadmierny hałas, dym, parę lub woń.

Obręcze kół, jeśli nie są gumowe lub tak urządzone, aby pod względem elastyczności odpowiadały gumowym, oraz zewnętrzne powierzchnie wstęg pędnych członów winny być gładkie, względnie nie powinny posiadać takich nierówności, które mogłyby psuć nawierzchnię (jezdnię) drogi.

Obciążenie kół na centymetr bieżący szerokości obręczy nie może przekraczać 150 kilogramów. Szerokość ta winna być mierzona na obręczy nowej, w stanie normalnego działania, w miejscu zetknięcia się jej z twardą nawierzchnią drogi.

Wszystkie przyrządy, służące do kierowania, hamowania i koniecznej obsługi, tyczącej się bezpieczeństwa ruchu pojazdu mechanicznego, powinny być umieszczone w ten sposób, aby kierowca miał łatwy i pewny dostęp do nich tak we dnie, jak i w nocy, bez niebezpieczeństwa omyłki i nie będąc zmuszony do odwracania uwagi od drogi.

Wynik turnieju szachistów.

LEAFIELD, 19 sierpnia. (Pat.) — W ostatnim dniu turnieju szachowego nagrodę otrzymał Capablanca.

Walka o mistrzostwo Polski.

Ł. K. S. --- Polonja 3 : 0 (1 : 0).

Polska została podzielona na dwie grupy, t. j. południową i północną. Do ostatniej należy Poznań, Warszawa, Wilno i Łódź, z tem, że zwycięscy obu grup rozegrają dwa mecze o mistrzostwo Polski, a zwycięzca z tych meczów będzie mistrzem Polski.

Kandydatów na mistrzów mamy w Polsce poddostatkiem, bez względu na wszelkie okoliczności czy oni zasługują na ten tytuł lub nie, jest to jednak moment bardzo ważny, którym jest ambicja i wola zwycięstwa.

I z taką to wolą i pewnością zwycięstwa przybyła do nas warszawska Polonja, na pierwsze spotkanie o mistrzostwo grupy północnej. Dzień ten był zupełnego trjumfu naszego Manczesteru nad stolicą, lecz niestety, nie był on dniem trjumfu w grze pięknej, jaką zwykliśmy na zawodach naszego mistrza oglądać i, jakiej od niego mamy prawo wymagać. Odniósł on zupełnie zasłużone zwycięstwo. którem zyskał sobie wielu zwolenników, lecz milszym by nam był postęp w kombinacji i technice, aniżeli w walce — lecz o tem potem.

Na tych zawodach Polonja nie miała żadnego prawa do uzyskania nawet honorowego punktu, to też go nie uzyskała, natomiast Ł. K. S. przy nieco lepszej technice i orjentacji — za pracę i ofiarność, jaką na tych zawodach wykazał — cyfrowo zasłużył conajmniej na potrójny tak wysoki wynik.

Dzięki przytomności i sprawności sędziego, p. Fiedlera z Krakowa, mimo obustronnej ostrej gry, zawody miały przebieg zupełnie normalny, a od klęski uratował Polonję J. Loth w bramce.

Fr. Romanek.

Ze sportu.

—o—

Wyścigi kolarskie w Krakowie.

Wczoraj odbyły się tutaj na przestrzeni 200 klm. Kraków i Pilzno—Kraków wyścigi cyklistów o mistrzowstwo Rzplitej, urządzone przez Związek Towarzystw Kolarskich. Pierwszy przybył Rochsman w 7 godz. 15 min., drugi Kubaszyński w 7 godz. 57 min., trzeci Łazarski w 7 godzin, 57 minut 1 sek., czwarty Miller (Łódź) w 7 godz. 57 min. 2 sek.

„Cracovia"—„Budapesti Torna Club" 1 : 0 (2 : 1).

Rozegrany w Krakowie w niedzielę match „Cracovia" przeciw „Budapeszti Torna Club" zakończył się wynikiem 1 : 0 na korzyść „Cracovi". Do pauzy 0 : 0. Wynik matchu sobotniego 2 : 1.

„Pogoń" — „Ruch" 12 : 0.

Niedzielne zawody piłki nożnej we Lwowie o mistrzostwo Polski południowej pomiędzy lwowską „Pogonią" a „Ruchem" na Górnym Śląsku zakończyły się wynikiem 12 : 0 na korzyść „Pogoni".

Największa bryła złota wykopana w Ameryce.

W tych dniach wykopano w Kalifornji kawał czystego złota wagi pięciu funtów.

Znaleźli go dwaj robotnicy, zajęci jako górnicy w jednej z tamtejszych kopalń. Za drogocenną sztabę ofiarowano im 375 funtów.

Zawartość złota nie przedstawia większej wartości. Znalazł się jednak kolekcjonista, który ofiarował znalazcom 1,100 funtów, chcąc nabyć złom jako curiosum dotąd w Ameryce nie znane. Zaznaczyć mianowicie należy, że znaleziony kawał złota jest największym, jaki udało się wykopać w Ameryce.

Gdzieindziej jednak znajdywano poprzednio okazy daleko przewyższające wartością i rozmiarami „wykopalisko" amerykanów. Tak naprzykład w Afryce południowej wykopano kawał złota, ważący 10 funtów.

Rekord dzierży jednakże Australja. W słynnych złotonośnych polach Ballarat przed kilku laty znaleziono sztabę złota wagi ni mniej ni więcej tylko 20-tu funtów. Był to spory kawał żółtego metalu, który trzeba było podnosić oboma rękoma, i za który otrzymano tysiąc pięćset funtów szterlingów.

Ze świata.

Najnowsza moda. Najnowszą modą śród bogatych amerykanek jest posiadanie małego srebrnego liska.

Kosztowna to zabawka, lisiątko takie bowiem kosztuje kilka tysięcy dolarow. Zato, gdy wyrośnie, odpłaca się właścicielce futrem swojem, najkosztowniejsze z futer.

Lisy te pochodzą z trzech farm nad jeziorem Placid zajmujących się specjalnie hodowlą lisów srebrnych, których kilka par sprowadzono, po wielkich zachodach i kosztach dla uzyskania żywych tych zwierząt tak rzadkich, z okolic podbiegunowych Alaski.

Nad jeziorem Placid znajduje się też modne letnisko tam też nową modę stworzyła pewna ekscentryczna kubanka, pani Aurora Ferrier, zjawiwszy się w foyer hotelowem ze srebrnym liskiem, prowadzonym na kosztownym łańcuszku złotym.

Królowa filmu fabrykantką lalek. Amerykańska artystka kinematograficzna, Mary Pickford, zwana „królową filmu", założyła w Kalifornji fabrykę lalek, kosztem pół miljona dolarów.

Przedsiębiorstwo to zawdzięcza powstanie małej siostrzency artystki. Dziewczynka ta ubierała się aby mieć koniecznie „laleczkę, podobną do ślicznej cioteczki". Artystka więc kazała sporządzić lalkę z główką, będącą wiernym jej portretem.

Lalka ta znalazła takie uznanie, gdy wystawiono ją na widok publiczny, że sprytna artystka zastrzegła sobie prawnie naśladownictwo modelu i przystąpiła do fabrykacji lalek „Mary Pickford" na wielką skalę, co zapewni jej bez wątpienia nie tylko piękne dochody, lecz także nową reklamę.

DYREKCJA
6-o klas. Szkoły Handlowej
Łódzk. Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska 45)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 24 sierpnia, lekcje zaś 1 września.
Podania przyjmuje kancelarja szkoły codz. od godz. 10—1 w poł.
Absolwenci szkoły korzystają z praw narówni z wychowańcami szkół państwowych.
Dyrektor szkoły: **Roman Tulin.**
256—3

8-io klas. Gimnazjum Realne
Tow. Szerzenia Oświaty wśród Żydów
Pomorska 46.
Zapisy codziennie od 9 do 1. Egzaminy 28 b. m. 316—3

Szkoła Rzemieślniczo-Techniczna
T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi.
POMORSKA nr. 46/48.
Oddziały: Tkacki, elektro-mechan., ślusarsko-mechaniczny.
Zapisy codziennie od godz. 9 do 12 w poł.
Egzaminy wstępne dnia 28.VIII 22 r. 311—2
W r. b. otwarta zostaje klasa przygotowawcza.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie
R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej
(Gdańska 90)
podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że miejsca wolne są tylko w klasach wstępnych, I i II-ej.
Lekcje rozpoczynają się 1-go września.
Kancelarja otwarta codziennie od 10—12-ej. 218—3

Marka ochronna
CACAO
w blaszanych puszkach $^1/_1$ kl. $^1/_2$ kl. $^1/_4$ kl. $^1/_8$ kl.
marki
„SIBUNION"
w orygin. opakowaniu, wytworne w smaku bez domieszek. Każda paczka oznaczona wagą netto bez opakowania.
Żądać wszędzie.
SKŁAD GŁÓWNY 11495—1
WARSZAWA, Bielańska № 18.
Telefon 258-14, 507-88.
ODDZIAŁY: w POZNANIU, Wroniecka 1. we LWOWIE, Sykstuska 54.

MASZYNA DRUKARSKA pospieszna, plaska, 62x92 cm.
DWIE BOSTONKI rozmiaru 24x36 cm. i 28x40 cm.
MASZYNKA do szycia drutem.
Nóż do krajania papieru rozmiaru 76 cm.
do sprzedania.
Zgłoszenia: H. Szprelregen, Łódź, Nawrot 1 a, od 3—4 po poł. i od 7—9 wiecz. 932—3

Samodzielny
buchalter-bilansista
polsko-niemiecki, dobry organizator biurowy, biegły w wszelkich rachunkowościach handlowych, posiadający pierwszorzędne referencje, **poszukuje posady** ewent. może wstąpić do interesu dobrze prosperującego, jako wspólnik czynny, z kapitałem marek 2.000 000. Oferty składać do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „B" 69-1

Sprzedaż hurtowa — i detaliczna — wyrobów żyrardowskich
po cenach fabrycznych. 382—1
Piotrkowska 59 (w podwórzu, 2-i sklep, na lewo.

WSZĘDZIE DO NABYCIA
Emancypowany świat używa zamiast mydła toaletowego:
DOSTALA PROSZEK PERŁOWY
który nadaje czystą różową płeć i zgrabne delikatne ręce przy codziennem używaniu.
Jeneralne przedstawicielstwo i skład wysyłkowy na Polskę
Wilhelm Seifert
Lwów: Zyblikiewicza 9.

Kompletne urządzenie ślusarskie
1 wielka tokarnia $2^1/_2$ mtr. długa w toczeniu, w zgięciu 52 cm. 1 wiertarka najnowszej konstrukcji zapęd motor. 1 gwinciarka 8 par. bak. $^1/_4$ col. —$1^1/_4$ col. zapęd motor. ręczny. 1 wielka stanca z nożycami. 1 szlifiarka stolarska. 1 kowadło, dymak skórzany. 1 garnitur do młócenia firmy Marszala Sontas, szerokość młocarni 60 cali korzystnie do nabycia.
Zgłoszenia: Wiśniewski, Bydgoszcz, Gdańska 152, w oficynie, 3 piętro. 11301—2

5 Pokoi
ze wszystkiemi wygodami, na I piętrze, w śródmieściu, ze stajnią, wozownią, ogrodem owocowym od zaraz do wynajęcia. Wiadomości udziela Biuro Komisowe „POŚREDNIK", ul. Piotrkowska № 87. 314—3

BRYLANTY.
perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 328—0
Sklep jubil. **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Zaginął weksel
z wystawienia małż. Wawrzyńca i Marcjanny Mikołajczyk w Zgierzu, na zlecenie Mieczysława Rzepeckiego, na mk. 500.000.— płatne na każde żądanie. Ostrzegam przed nabyciem takowego. Odpowiednie zastrzeżenia zrobione. 238—3

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie, wprawianie zębów.
OPŁATA PODŁUG TAKSY. 279—12

Papier biały
do sprzedania na pudy i funty.
Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego", Piotrkowska 106.

Płacę 30 proc. drożej!
KUPUJĘ brylanty,
złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki i różną biżuterję.
Z. BILICH, Konstantynowska 7, prawa ofic., I piętro. 189—10

Pierwszorzędny Damski Zakład Krawiecki
M. ROZENCWAJG,
ul. Wschodnia 40.
poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze żurnale. Przyjmuje kostjumy i palta; za kostjum 20.000 mk. za palto 15.000 mk. Specjalista na robotę futrzaną. Wykonywa solidne. 336—1

Buchalter-bilansista
obeznany z podwójną buchalterją **poszukiwany od zaraz.** Oferty sub. „Towarzystwo Ubezpieczeń" prosimy złożyć w Adm. „Głosu Polskiego". 194—2

BRYLANTY
złoto, srebro, zegarki i perły kupuję i płacę sumiennie
L. Grünbaum Piotrkowska 38.
firma egz. od roku 1895. 10339—2

Ładnie i Prędko
uczy pisać kaligraf **L. BERMAN,** również poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu **15 lekcji. Konstantynowska № 7.** 330—1

Zarząd SOLCA
podaje do wiadomości, że w nowo odbudowanych łazienkach otwarto już kilkanaście kabin i z tej racji trudności w otrzymaniu kąpieli mineralnych i mułowych obecnie nie ma. Mieszkania dostać można. Prospekty wysyła **zarząd Solca,** poczta SOLEC zd rój 774—2

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyj. od 12—3 i 7—8 w. Panie 3 i pół do 4 i pół 11327—6

Dr. med. H. Lubicz
Piotrkowska 26
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
Przyj. od 12-1 i 5-8. Panie 4- 915—10

Dr. J. Sołowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
ul. Pańska Nr. 4
róg Konstantynowskiej od 9 do 1 i od 4 do 7. 143—5

Dr. J. Szreiber
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje od 5—7.
Sienkiewicza 9.
Nr. 348 W.U.Z. 26.VII 1922 r.

Lekarz weterynarji
WYSOCKI
ul. Wschodnia 51. 136—3

Dom
i 2 pokoje z kuchnią, w centrum miasta do sprzedania. Oferty pod „K. K." do Głosu. 206-3

Dr. med. Braun
Południowa № 28.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5 08—10

Przybłąkał się PIES
wyżeł. Odebrać można za zwrotem kosztów: Nowe Rokicie, sklep, Łapota. 242—3

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1—2 pp. i od 5—8 w. 41-15
Gdańska (Długa) 42.
№ 315 W.U.Z. dn. 30.VI 1922 r.

Wspólnika
z kapitałem od 4—5 miljonów mk. poszukuję do interesu przemysłowego. Kapitał zabezpieczę jako pożyczkę. Oferty pod „Fabryka" do „Głosu". 180—4

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od 9— i od 6—8. Panie od 5—6 617—15

Lekarz-dentysta
E. Gliksmanówna
Zawadzka Nr. 16a
Wólczańska 2
powróciła. 207—3

Dr. Edmund Ekkert
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 3—8 wiecz.
Kilińskiego 137 przy ul. Głównej
№ 316 U.W.Z. dn. 16-VI 1922 r.

Samochód
marki „Opel", ciężarowy po gruntownym remoncie do sprzedania. Wiadomość: Pomorska № 61, Szumiński. 202—2

Poszukiwana maszynistka
biegle pisząca na „Remingtonie", z pewną praktyką biurową. Oferty pod „Akcyjne" do „Głosu Polskiego". 414—2

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 30 mk.)

Korepetycji w zakresie 4-ch klas udziela studentka. Oferty sub „Studentka" do „Głosu" 358—2 n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 8, —3, (druga brama) 292—1 n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 45 mk.)

Stołowy pokój dębowy jasny, solidnej roboty 575 tysięcy, otomana 40 tys., 2 łóżka dębowe 45 tys., szafa 50 tys., stół 35 tys., leżanka 22 tys., biureczko damskie z fotelem 50 tys. oraz różne drobiazgi sprzedam. Piotrkowska 261—3, front. 251—2-k

Automat muzyczny sprzedam. Łąkowa 5, Szmidt. 321—2-k

Do sprzedania zaraz 4 place w całości lub częściowo, każdy po 37 na 112 i pół łokci kw. przy ul. Tkackiej, 1 plac 42 na 64 łokci kw. przy ul. N.-Pańskiej. Reflektanci zgłosić się mogą od 4—7 ul. Kilińskiego (Widzewska) № 14, III., m. 10. 234—3-k

Fisharmonję, (dwie klawiatury ręczne, jedna nożna) sprzedam. Piotrkowska 209, m. 14, od 10 do 4. 331—1-k

Flaszki od atramentu do sprzedania. Zgłosić się do woźnego gimnazjum, Zielona 8, codz. od 5—6. 281—5-k

Kanapa (kozetka) jest tanio do sprzedania u tapicera. Sienkiewicza № 34. 269—3-k

Pianino w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kamienna № 5, Rapoport. 131—5-k

Solidny stołowy (ciemny dąb) do sprzedania. Wiadomość: Piramowicza 11 m. 1. od 11—1. 211—3-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, biurko, sypialnię, garnitur salonowy. Piotrkowska 189 m. 9. 10256—6—k

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 30 mk.)

Młody człowiek, znający jęz. polski i angielski poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. sub „Jack". 204—2-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 40 mk.)

Woźnego poszukuje się do gimnazjum. Zawadzka 23, Wolfson. 271—3-pz

Zagubione dokumenty.
(Za wyraz 20 mk.)

Szycowska Józefa zgub. dowód tymczasowy, wyd. w gm. Kroczyce, pow. olkuskiego. 323-3-z

Szymczak Michał zgubił paszport polski, wyd. w gm. Wodzirady, oraz kartę powołania 1887 r., wyd. w Łodzi. 309-3-z

Zaginął paszport na imię Maxa Majera z Budapesztu. Uprasza się o zwrot takowego portjerowi Grand-Hotelu za wynagrodzeniem. 247-3-z

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.260.—, Kwartalnie Mk. 3.750.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.580. Kwartalnie 4,050.— Zagranicą Mk. 2.000.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 100 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 250 mk w tekście 300 mk. po tekście 200 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 160 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada